

POLSKI NISZCZYCIEL CZOŁGÓW NA KRÓTKIEJ LIŚCIE

Program nowego niszczyciela czołgów o kryptonimie Ottokar-Brzoza wszedł w kolejny etap. Wiele wskazuje na to, że MON będzie chciał pozyskać pojazdy z pociskami przeciwpancernymi zdolnymi do rażenia celów poza widocznością wzrokową.

Rzecznik Inspektoratu Uzbrojenia kpt. Krzysztof Płatek poinformował w odpowiedzi na pytania Defence24.pl, że program niszczyciela czołgów Ottokar-Brzoza nadal znajduje się w fazie analityczno-koncepcyjnej, a jej zakończenie planuje się w pierwszym kwartale 2020 roku. Spośród kilkunastu firm, jakie [pierwotnie zgłosiły się do dialogu technicznego](#), do procedury zaproszono następujące podmioty:

1. Polska Grupa Zbrojeniowa S.A.
2. OBRUM Sp. z o.o.
3. Huta Stalowa Wola S.A.
4. MBDA UK.
5. IMI Systems - ELBIT Systems LTD.

Stosunkowo najwięcej wiadomo o ofercie koncernu MBDA. W programie Ottokar-Brzoza proponuje pociski Brimstone, odpalane z wyrzutni naziemnej. Brimstone mógłby zostać zintegrowany z systemem kierowania ogniem Topaz. Podstawowy tryb działania systemu to odpalenie kierowanego aktywnym radarem milimetrowym pocisku do celu wskazanego ze źródła zewnętrznego (BSP, obserwator artyleryjski). Możliwe jest też wprowadzenie pocisków z podwójnym systemem naprowadzania (laserowym), MBDA deklaruje też możliwość zintegrowania sprzętu z dowolnym podwoziem gąsienicowym wskazanym przez stronę polską.

Szczegóły oferty izraelskiej nie są natomiast szerzej znane.

Czytaj też: [MBDA: Brimstone w polskim niszczycielu czołgów](#)

Szczegóły oferty izraelskiej nie są natomiast szerzej znane. Ottokar-Brzoza ma być zdolny do zwalczania czołgów chronionych przed systemy ochrony aktywnej, zarówno klasy hard-kill, jak i soft-kill. Podstawą zgodnie z ogłoszeniem ma być „nowoczesna platforma gąsienicowa”, dostarczona zapewne przez polski przemysł. W dialogu uczestniczy PGZ oraz dwie spółki zależne, zdolne do dostarczenia i integracji takiej platformy.

Realizacja programu Ottokar-Brzoza (kryptonim pochodzi od nazwiska twórcy artylerii Legionów Polskich gen. bryg. Ottokara Brzozy-Brzeziny) ma umożliwić skok jakościowy dla jednostek niszczycieli czołgów w WP. Jest to też baza dla odtworzenia 14. pułku artylerii przeciwpancernej w Suwałkach, na bazie obecnego 14. dywizjonu. 14 dappanc użytkuje bowiem przestarzałe niszczyciele czołgów 9P133,

z wyrzutniami Malutka na bazie BRDM-2. Trudno wyobrazić sobie formowanie nowej jednostki bez zapewnienia jej nowego sprzętu, bo przywrócenie do służby wycofanych wcześniej 9P133 nie byłoby rozwiązaniem racjonalnym.